

**Agnieszka Barczak-Oplustil**

**Wznowienie postępowania karnego  
na podstawie art. 540 § 2 k.p.k. Uwagi na marginesie  
wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2013 r.  
(SK 9/10)\* oraz uchwały Sądu Najwyższego  
z 27 marca 2014 r. (I KZP 30/13)\*\***

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2013 r. (SK 9/10) Trybunał Konstytucyjny uznał art. 75 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny<sup>1</sup>, w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości odstąpienia przez sąd od zarządzenia wykonania kary w sytuacji, gdy wobec skazanego ponownie orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy, za niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Równocześnie Trybunał Konstytucyjny w pkt II swojego orzeczenia odroczył utratę mocy obowiązującej art. 75 § 1 k.k. o osiemnaście miesięcy. Biorąc pod uwagę, że uznany za niekonstytucyjny przepis był podstawą wydania szeregu orzeczeń, których treścią było zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności dotychczas warunkowo zawieszanej, pojawia się pytanie o możliwość wznowienia postępowania w tych sprawach w oparciu o art. 540 § 2 k.p.k. Ze względu na fakt odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za sprzeczny z Konstytucją, problematyczna wydaje się już sama dopuszczalność wznowienia postępowania w sprawach, w których wcześniej – tj. przed datą ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego – doszło do „odwieszenia” wykonania kary pozbawienia wolności na podstawie

\* OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 79.

\*\* < <http://www.sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/I%20KZP%2030-13.pdf> >.

<sup>1</sup> Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.

art. 75 § 1 k.k., a nie tylko określenie momentu, od którego można wystąpić z tym nadzwyczajnym środkiem wzruszania prawomocnych rozstrzygnięć, i doprecyzowanie zakresu spraw, w których to postępowanie może być wznowione. Istnieją bowiem spory co do dopuszczalności wznowiania postępowań w przypadku, w którym Trybunał Konstytucyjny odroczy moment utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego uznanego za niekonstytucyjny. Zagadnienie to jest związane z szerszym problemem oddziaływania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego *ex tunc* czy *ex nunc*, który to problem jest szczególnie widoczny właśnie w przypadku podjęcia przez Trybunał decyzji dotyczącej skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 190 ust. 3 Konstytucji i odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny. Jak się podkreśla w literaturze i orzecznictwie – w takim przypadku za nielogiczne należałoby uznać najpierw odroczenie utraty mocy obowiązującej i nakazanie stosowania przepisu będącego niekonstytucyjnym, a następnie przyznanie – także w stosunku do rozstrzygnięć wydanych w czasie odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny – możliwości wznowienia postępowania ze względu na stwierdzoną dużo wcześniej niekonstytucyjność<sup>2</sup>.

O ile zagadnienie dotyczące możliwości niezastosowania przepisu uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z ustawą zasadniczą w trakcie odroczenia utraty przez niego mocy obowiązującej było przedmiotem szeregu wypowiedzi zarówno doktryny, jak i orzecznictwa<sup>3</sup>, o tyle problem dopuszczalności wznowienia postępowania w tych przypadkach był traktowany trochę po macoszemu. Nawet pobieżne<sup>4</sup> zapoznanie się z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego czy Sądu Najwyższego pozwala na wyodrębnienie co najmniej trzech grup poglądów, dotyczących relacji między odroczeniem utraty mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny a dopuszczalnością wznowienia postępowania w sprawach, w których wydano rozstrzygnięcie na podstawie niekonstytucyjnej regulacji:

<sup>2</sup> Wyrok SN z 23 I 2007 r., III PK 96/06, OSNP 2008, nr 5/6, poz. 61; wyrok SN z 5 VI 2007 r., I PK 6/07, OSNP 2008, nr 15/16, poz. 213; zob. też R. Hausner, J. Trzcíński, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2008, s. 69 i powołana tam literatura.

<sup>3</sup> Dokładne omówienie poglądów można znaleźć w uzasadnieniu uchwały SN z 27 III 2014 r. (I KZP 30/13), <<http://www.sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/I%20KZP%2030-13.pdf>>.

<sup>4</sup> Dokładna analiza orzecznictwa i omówienie wniosków z niej wynikających przekraczałoby znacznie ramy tego artykułu.

1) Uznając, że odroczenie utraty mocy obowiązującej oznacza zakaz wznawiania postępowań (także po upływie terminu, na jaki biegło odroczenie<sup>5</sup>, poza tzw. przywilejem korzyści<sup>6</sup>). Przy czym akceptacja powyższego

<sup>5</sup> Taki pogląd został wyrażony w wyroku TK z 12 XII 2011 r. (P 1/11, OTK ZU 2011, nr 10/A, poz. 115), choć co należy podkreślić TK łączy niemożność wznowienia postępowania nie tyle z faktem odroczenia utraty mocy obowiązującej, ile ze specyfiką materii, którą regulowały przepisy uznane za niekonstytucyjne. Jak stwierdził TK w uzasadnieniu rozstrzygnięcia: „Dodatkowo należy zauważyć, że wznawianie postępowań o udzielenie finansowania z programów operacyjnych w związku z niekonstytucyjnością badanych rozwiązań podlega pewnym ograniczeniom niezależnym od odroczenia skutków niniejszego orzeczenia. Wynikają one ze specyfiki kontrolowanej materii: nie ma bowiem ani prawnej, ani praktycznej możliwości »odwrócenia« zakończonych konkursów prowadzonych w ramach regionalnych programów operacyjnych, gdyż przyznane na ich mocy ściśle określone środki zostały już rozdysponowane i wypłacone beneficjentom, a częściowo także wydane. Otwieranie na nowo w takiej sytuacji »skonsumowanych« procedur konkursowych i ponowna ocena wszystkich wniosków o finansowanie prowadziłaby do naruszenia konstytucyjnych praw podmiotów, które uzyskały finansowanie z programów operacyjnych i w dobrej wierze z tego finansowania skorzystały. Tego typu rozwiązanie stanowiłoby drastyczne naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (por. art. 2 Konstytucji), którego nie można zaakceptować jako skutku ubocznego realizacji niniejszego wyroku Trybunału Konstytucyjnego”.

<sup>6</sup> Zob. na ten temat m.in. wyrok SN, Izba Cywilna z 20 IV 2006 r., IV CSK 28/2006, OSNC 2007, nr 2, poz. 31, gdzie wprost wskazano: „Powyższe argumenty skłaniają do przyjęcia tezy, że odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu przez Trybunał Konstytucyjny wyraża jednoznacznie myśl o prospektywnym działaniu takiego orzeczenia. Oznacza, że do czasu utraty mocy obowiązującej określonego przepisu, sądy i inne organy powinny stosować ten przepis. Taki skutek działania orzeczenia Trybunału, który odroczył utratę mocy obowiązującej przepisu, eliminuje też możliwość wznowienia postępowania. Oznacza też, że w toku postępowania sądy powinny uwzględniać wadliwe normy prawne do oceny zdarzeń, które wystąpiły jeszcze przed utratą przez tę normę mocy obowiązującej”. W wyroku SN z 23 I 2004 r. III CZP 112/2003, OSNC 2005, nr 4, poz. 61 wskazano natomiast wprost, że: „W okolicznościach sprawy decydujące znaczenie dla oceny skutków czasowych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 19 września 2002 r. ma odroczenie – na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji – utraty mocy obowiązującej § 9 ust. 3 rozporządzenia z 1999 r. Z przytoczonego przepisu Konstytucji wynika wyraźnie, że jeżeli Trybunał odracza utratę mocy obowiązującej przez wadliwą normę, wówczas zachowuje ona moc przez okres wskazany w orzeczeniu. To oznacza, że sądy i inne podmioty powinny – z wyjątkiem sprawy, która była przyczyną wszczęcia postępowania przed Trybunałem – stosować tę normę. Pominięcie w tym okresie wadliwej normy oznaczałoby w istocie przekreślenie sensu odroczenia, a więc i sensu art. 190 ust. 3 Konstytucji. Nie wydaje się, aby można tu bez zastrzeżeń odróżniać obowiązywanie prawa od jego stosowania; prawo niestosowane, zwłaszcza przez sądy, w istocie nie obowiązuje (*desuetudo*). Należy podzielić także pogląd, że w wypadku odroczenia utraty mocy obowiązującej przez normę prawną nie ma również możliwości późniejszego [podkr. moje, A.B.-O.] wznowienia po-

stanowiska nie przesądza jeszcze przyjęcia nakazu stosowania niekonstytucyjnego przepisu, co do którego odroczone utratę mocy obowiązującej<sup>7</sup>.

2) Uznając, że odroczenie utraty mocy obowiązującej nie oznacza jeszcze, że po upływie okresu odroczenie nie będzie można wznowiać postępowania; przy czym podkreśla się nakaz stosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny do momentu upływu okresu wskazanego w orzeczeniu TK<sup>8</sup>.

3) Powiązane ze stanowiskiem głoszącym, że odroczenie utraty mocy obowiązującej oznacza jednak – w szczególnych przypadkach – możliwość odmowy zastosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny<sup>9</sup>. Przy czym różnice wśród przedstawicieli tej grupy sprowadzają się – w uproszczeniu – do odmiennego określenia zakresu przypadków, w których dopuszczalne byłoby

---

stępowania, trudno byłaby bowiem zaakceptować sytuację, w której akt zastosowania wadliwej normy, mógłby zostać – po ostatecznej utracie przez tę normę mocy obowiązującej – wzruszony przez wznowienie postępowania; byłoby to rozwiązanie niespójne. Korygowanie bezprawia w takiej sytuacji pozostawałoby więc w gestii ustawodawcy”. Zob. też uchwałę SN z 3 VII 2003 r., III CZP 45/2003, OSNC 2004, nr 9, poz. 136.

<sup>7</sup> Zob. np. wyrok TK z 18 V 2004 r., SK 38/03 (OTK ZU 2004, nr 5/A, poz. 45), w którym stwierdzono, że: „Odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej przepisu oznacza, że do tego momentu stan prawny nie ulega zmianie, a więc zachowuje swoją moc obowiązującą dotychczasowa regulacja art. 101 § 2 k.p.w. Wyrok TK określa więc w odniesieniu do stanu normatywnego skutki na przyszłość i nie może być podstawą do kwestionowania wcześniej zapadłych prawomocnych rozstrzygnięć sądowych”. Co ciekawe TK przyjął równocześnie, że: „Realizacja gwarancji konstytucyjnych powinna przejawiać się – na gruncie istniejącego stanu normatywnego zakładającego przez określony czas obowiązywanie niekonstytucyjnego przepisu – w rezygnacji z tego zakresu jego stosowania, który naruszałby prawa pokrzywdzonego [podkr. moje, A.B.-O.], i w konsekwencji wybór takiego środka proceduralnego, który pozwoli najlepiej na osiągnięcie efektu najbliższego nakazowi wykładni i stosowania prawa w zgodzie z Konstytucją”.

<sup>8</sup> Zob. przykładowo: Z. Czeszejko-Sochacki, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne*, PiP 2002, nr 2, s. 30; M. Kamiński, *Prawo administracyjne intertemporalne*, Warszawa 2011, pkt 19.8. Zob. wyrok TK z 3 VI 2008 r., P 4/06, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 76; wyrok TK z 7 VI 2005 r., SK 38/04, OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 71.

<sup>9</sup> Wyrok z 10 XI 1999 r., I CKN 204/98, OSN 2000, nr 5, poz. 94; wyrok SN z 23 I 2007 r., III PK 96/06, OSNP 2008, nr 5/6, poz. 61; wyrok SN z 24 I 2006 r., I PK 116/05, OSNP 2006, nr 23/24, poz. 353; wyrok SN z 5 VI 2007 r., I PK 6/07, OSNP 2008, nr 15/16, poz. 213; M. Florczak-Wątor, *Rozdział V. Względny czy bezwzględny obowiązek stosowania niekonstytucyjnej normy prawnej w okresie odroczenia?*, w: *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Studia i Materiały Trybunału Konstytucyjnego, Tom XLVIII, Warszawa 2013, s. 123 i n.; zob. też R. Hausner, J. Trzeciński, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2008, s. 69 i powołana tam literatura.

niezastosowanie się do przepisu, uznanego za niekonstytucyjny, co do którego odroczono utratę mocy obowiązującej (czy to ma być wyjątek, czy raczej zasada wynikająca z bezpośredniego zastosowania art. 8 Konstytucji). Co do dopuszczalności wznowienia postępowania w takim przypadku, to najczęściej pośrednio dopuszcza się taką możliwość, ale dopiero po upływie okresu, na który odroczono utratę mocy obowiązującej<sup>10</sup>; przed tym terminem dopuszczalność wznowiania postępowań występuje przy tzw. przywileju korzyści<sup>11</sup>.

Wydaje się, że na gruncie aktualnie obowiązującego stanu prawnego nie da się opowiedzieć *in genere* za jednym z przedstawionych powyżej rozwiązań. Zresztą zarysowane powyżej poglądy, wyrażane niejednokrotnie na kanwie konkretnych spraw, rzadko pretendują do miana zasady, znajdującej zastosowanie w każdym przypadku odroczenia utraty mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny. Za każdym z tych poglądów stoją bowiem argumenty, których waga i znaczenie zależy od konkretnego przypadku<sup>12</sup>. Przyznać przy tym należy, że dla określenia skutków odrocze-

<sup>10</sup> Zob. przykładowo wyrok SN z 5 VI 2007 r., I PK 6/07, OSNP 2008, nr 15/16, poz. 213; stanowisko to nie jest wprost wyrażone w tym wyroku, ale można je wyprowadzić z treści uzasadnienia.

<sup>11</sup> Zob. np. wyrok NSA z 15 VII 2009 r., I FSK 1166/08, Lex nr 533196 i powołane tam orzecznictwo.

<sup>12</sup> W tym kontekście na uwagę zasługuje orzeczenie TK z 31 I 2001 r. (P 4/99, OTK ZU 2001, nr 1, poz. 5), w którym TK – powołując się na podstawowe wartości konstytucyjne, takie jak pewność prawa i bezpieczeństwo prawne – chcąc uniknąć wznowiania postępowań w sprawach już zakończonych zdecydował się na określenie w sentencji wyroku zakresu czasowego, w którym kwestionowane przepisy nie mogą być wyeliminowane z porządku prawnego, gdyż wzgląd na inne wartości i zasady konstytucyjne przeważa nad argumentacją uzasadniającą niezgodność treści danego przepisu z normą konstytucyjną. Stwierdzając niezgodności z Konstytucją art. 1059, 1060, 1062, 1064 i 1087 k.c. TK przyjął, że odnosi się tylko do spraw spadkowych dotyczących spadków otwartych po dniu ogłoszenia niniejszego wyroku w Dzienniku Ustaw jako po dniu jego wejścia w życie (art. 190 ust. 3 Konstytucji). Jak wskazał w uzasadnieniu: „Przyjęte w tym punkcie rozstrzygnięcie, które zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji ma walor powszechnie obowiązujący, wyłącza ponowne orzekanie w sprawie zakończonej postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, jak też i możliwość niezastosowania przepisów obowiązujących w dniu otwarcia spadku, nawet jeżeli postępowanie w danej sprawie spadkowej będzie się toczyło po ogłoszeniu wyroku Trybunału. Należy bowiem wyraźnie zaznaczyć, że wobec stanowiska zajętego przez Trybunał Konstytucyjny odmowa zastosowania przepisów ustawowych obowiązujących w dniu otwarcia spadku, które nastąpiło przed ogłoszeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw, naruszałaby podstawowe wartości konstytucyjne, jak pewność prawa i bezpieczeństwo prawne. Z tego też powodu kwestionowane przepisy k.c., mimo negatywnej oceny ich treści, zostały przez Trybunał uznane za zgodne z Konstytucją. Wynika to z konfrontacji wartości konstytucyjnych pozostających w tym wypadku w kolizji”.

nia utraty mocy obowiązującej przez przepisy uznane za niekonstytucyjne zasadnicze znaczenie ma stanowisko zajęte przez Trybunał Konstytucyjny w konkretnej sprawie; organ ten niekiedy wprost nakazuje stosowanie tych przepisów w sytuacji odroczenia utraty ich mocy obowiązującej, pomimo uchylenia domniemania ich niekonstytucyjności (i zakazuje wznawiania postępowań) lub – przeciwnie – wskazuje na konieczność dokonywania takiej wykładni prawa, czy też wykorzystania instrumentów przewidzianych przez konkretną procedurę, aby czasowe obowiązywanie tych niekonstytucyjnych przepisów zniwelować. Zwrócić należy uwagę na okoliczność, że w doktrynie i w orzecznictwie uwidaczniają się co najmniej dwa *ratio legis* obowiązywania art. 190 ust. 3 Konstytucji (wprowadzenia przez ustrojodawcę dopuszczalności odroczenia utraty mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny). Twierdzi się z jednej strony, że podstawą odroczenia są możliwe negatywne skutki budżetowe (ekonomiczne), społeczne, związane z funkcjonowaniem państwa, wymiaru sprawiedliwości, czy z szeroko rozumianym obrotem gospodarczym, które uzasadniają niekiedy przyjęcie, że mimo iż akt normatywny niższej rangi jest niezgodny z ustawą zasadniczą, to skutki tej niezgodności będą następować wyłącznie w przyszłości<sup>13</sup>; z drugiej strony – możliwość odroczenia ma mieć niekiedy na celu przede wszystkim umożliwienie odpowiedniemu organowi dokonania stosownej zmiany/uporządkowania systemu prawnego<sup>14</sup>. Można tutaj mówić o materialnym i formalnym aspekcie decyzji o odroczeniu utraty mocy obowiązującej; najczęściej konieczność dokonania zmiany w systemie prawa ma zapobiec powstaniu problemów z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, państwa itp. Można pokusić się o stwierdzenie, że akceptacja stanowiska głoszącego możliwość niezastosowania przez organy stosujące prawo w konkretnej sprawie obowiązującego przepisu uznanego za niekonstytucyjny, a także wykluczenie wznowienia postępowania w określonej kategorii spraw zależy w dużej mierze od tego, jaki aspekt materialny będzie znajdował się u podstaw decyzji Trybunału Konstytucyjnego, o odroczeniu utraty mocy obowiązującej konkretnej regulacji uznanej za niekonstytucyjną, czyli jakie wartości chronić będzie miała ta decyzja. Z tego też względu tak

<sup>13</sup> Wyrok z 27 X 2004 r., SK 1/04, OTK ZU 2004, nr 9/A, poz. 9.

<sup>14</sup> K. Gónera, E. Łętowska, *Odroczenie utraty mocy niekonstytucyjnej normy i wznowienie postępowania po wyroku Trybunału Konstytucyjnego*, PiP 2008, nr 4, s. 5; M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Poznań 2006, s. 114. Stanowisko, zgodnie z którym okres odroczenia jest adresowany przede wszystkim do ustawodawcy, wyraził SN w uchwale z 27 III 2014 r., I KZP 30/13, < <http://www.sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/I%20KZP%2030-13.pdf> >.

istotne znaczenie ma dokładne wyjaśnienie przez Trybunał Konstytucyjny motywów podejmowanych decyzji, zarówno tych dotyczących skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 190 ust. 3 Konstytucji, jak też odnoszących się do zawartych w uzasadnieniu wyroków skutków odroczenia utraty mocy obowiązującej. Wspomnieć należy, że w doktrynie wyrażono stanowisko, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny nie jest upoważniony do udzielania organom stosującym prawo, w wyroku stwierdzającym niekonstytucyjność aktu normatywnego, wiążących wskazówek; rozstrzyganie kwestii międzyczasowych jest zadaniem z płaszczyzny stosowania prawa, a więc sądów<sup>15</sup>. Abstrahując od kwestii wiążącego charakteru tych wskazówek znajdujących się w uzasadnieniu podejmowanych przez Trybunał rozstrzygnięć, podkreślić należy, że najczęściej u podstaw obu wskazanych powyżej procesów decyzyjnych (tj. dotyczących zarówno odroczenia utraty mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny, jak też określenia skutków tego odroczenia) znajduje się próba zapewnienia jak najszerzej ochrony pozostającym w konflikcie wartościom konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny wydaje się zaś organem najbardziej kompetentnym do rozstrzygania takich konfliktów.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że na gruncie polskiego prawa trudno znaleźć podstawy dla przyjęcia obowiązywania generalnego zakazu wznawiania postępowań w przypadku odroczenia utraty mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny. Dużo więcej wątpliwości budzi pytanie o możliwość wznowienia tego postępowania przed upływem terminu, na jaki odroczone utratę mocy obowiązującej. Co oczywiste, warunkiem *sine qua non* dopuszczalności takiego wznowienia – tylko w określonych przypadkach – jest możliwość odmowy zastosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny także w okresie, w którym nie upłynął jeszcze termin, na jaki odroczone utratę mocy obowiązującej przez niekonstytucyjny przepis. Niecelowe byłoby bowiem wznawianie postępowania w sytuacji, w której istniałby obowiązek dalszego stosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny. Z tego względu rozważania o możliwości wznowienia postępowań, w których orzeczenia zostały wydane na podstawie – uznanego częściowo za niekonstytucyjny – art. 75 § 1 k.k., należy rozpocząć od odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność niezastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie sądy w okresie odroczenia utraty jego mocy obowiązującej.

<sup>15</sup> K. Gonera, E. Łętowska, *Wieloaspektowość następstw stwierdzania niekonstytucyjności*, PiP 2008, nr 5, s. 23–24.

Wskazane powyżej zagadnienie było już przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który we wspomnianej już kilkukrotnie uchwale z 27 marca 2014 r. (I KZP 30/13) przyjął, że „Sąd może nie stosować art. 75 § 1 k.k. w zakresie, w jakim Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 lipca 2013 r. (sygn. akt SK 9/10) uznał ten przepis za niekonstytucyjny, jeżeli obligatoryjny tryb zarządzenia wykonania kary wobec skazanego, co do którego w okresie próby orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, prowadziłby do naruszenia Konstytucji RP w większym stopniu niż odstąpienie od tego trybu, z uwagi na szczególne okoliczności sprawy”<sup>16</sup>. U podstaw rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego znajduje się dokładna analiza poglądów doktryny i orzecznictwa dotyczących możliwości niestosowania przepisu uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny w okresie odroczenia utraty przez niego mocy obowiązującej<sup>17</sup>. Zasadność wyrażonej tezy – dopuszczającej odstąpienie od zastosowania trybu obligatoryjnego we wskazanych przypadkach – w kontekście przedstawionych tam poglądów nie budzi wątpliwości. Można zadać sobie jedynie pytanie, czy – biorąc pod uwagę chociażby przytoczone poniżej rozważania Trybunału Konstytucyjnego dotyczące nakazu odpowiedniej wykładni art. 178 § 2 k.k.w. – ten zakres dopuszczalności niestosowania uznanego za niekonstytucyjny przepisu nie został ujęty w uchwale Sądu Najwyższego zbyt wąsko.

Zastanowić się ponadto należy, czy także w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającym niekonstytucyjność art. 75 § 1 k.k. nie można znaleźć podstawy dla tezy, że pomimo odroczenia utraty mocy obowiązującej możliwe jest niestosowanie przepisu uznanego za niekonstytucyjny. Na szczególną uwagę zasługują w tym kontekście rozważania Trybunału zawarte w pkt II uzasadnienia wyroku, gdzie opisane są skutki wydanego orzeczenia. Trybunał Konstytucyjny, wskazując na odroczenie utraty mocy obowiązującej art. 75 § 1 k.k. o osiemnaście miesięcy, stwierdził, że „w ciągu tego okresu ustawodawca jest zobowiązany do dokonania nowelizacji, w której określi reguły zarządzania przez sąd wykonania kary, w wypadkach gdy skazany w okresie próby popełni podobne przestępstwo umyślne, za które orzeczona zostanie prawomocnie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania”<sup>18</sup>. Jednakże dużo większe znaczenie ma kolejna teza Trybunału Konstytucyjnego: „Orzeczenie o niekonstytucyjności

<sup>16</sup> < <http://www.sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/I%20KZP%2030-13.pdf> >.

<sup>17</sup> Zob. pkt 5 uzasadnienia uchwały SN z 27 III 2014 r., I KZP 30/13, < <http://www.sn.pl/Sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/I%20KZP%2030-13.pdf> >.

<sup>18</sup> Wyrok TK z 17 VII 2013 r., SK 9/10, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 79.



art. 75 § 1 k.k. może mieć wpływ na interpretację przez sądy art. 178 § 2 k.k.w. w wersji obecnie obowiązującej, która nie była przedmiotem kontroli Trybunału w niniejszej sprawie. Skazany ponownie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania powinien mieć bowiem możliwość podnoszenia w trakcie postępowania wykonawczego, że za niezarządzeniem wobec niego kary pozbawienia wolności wcześniej warunkowo zawieszanej przemawiają szczególne względy<sup>19</sup>.

Abstrahując od faktycznego znaczenia powyższej tezy Trybunału Konstytucyjnego dla zastosowania art. 178 § 2 k.k.w. przez sądy orzekające w sprawie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej, pojawia się pytanie, czy wskazana przez Trybunał Konstytucyjny wykładnia art. 178 § 2 k.k.w. powinna być stosowana przez sądy od momentu stwierdzenia niekonstytucyjności art. 75 § 1 k.k., czy też od momentu utraty mocy obowiązującej przez ten przepis? Akceptacja stanowiska zawartego w ostatnim członie alternatywy budzi wątpliwości z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze: Trybunał Konstytucyjny wiąże nową interpretację nie z utratą mocy obowiązującej przez art. 75 § 1 k.k., ale z orzeczeniem o niekonstytucyjności tego przepisu. Po drugie: w momencie, gdy art. 75 § 1 k.k. przestanie obowiązywać, nie będzie potrzebne dokonywanie nowej interpretacji art. 178 § 2 k.k.w., ponieważ przepis ten odwołuje się wprost do wskazanego przepisu Kodeksu karnego. Zgodnie bowiem z art. 178 § 2 k.k.w.: „Przed wydaniem postanowienia w przedmiocie zarządzenia wykonania zawieszanej kary, sąd powinien wysłuchać skazanego lub jego obrońcę, chyba że zachodzą okoliczności zarządzenia wykonania kary określone w art. 75 § 1 Kodeksu karnego”. Utrata mocy obowiązującej przez art. 75 § 1 k.k. powoduje automatycznie, że wyjątek od zasady wysłuchania skazanego przestaje obowiązywać. Po trzecie: uzasadnieniem dla aktualnego brzmienia art. 178 § 2 k.k.w. był automatyzm w odwieszaniu kary warunkowo zawieszanej w przypadku ponownego skazania na karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne; skoro bowiem kara i tak musi być odwieszona to – kolokwialnie rzecz ujmując – po co wzywać i wysłuchiwać skazanego. Racjonalny ustawodawca nowelizując art. 75 § 1 k.k. – w kierunku wskazanym przez Trybunał Konstytucyjny – powinien także znowelizować art. 178 k.k.w. Nie chodzi przy tym tylko o to, że odpada podstawa dla wprowadzenia zawartego w nim wyjątku. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego nie będzie można zarządzić wykonania kary w sytuacji, gdy wobec skazanego ponownie orzeczono karę pozbawienia wolności

<sup>19</sup> Wyrok TK z 17 VII 2013 r., SK 9/10, OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 79.

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jeżeli będą za tym przemawiały szczególne względy. Musi zatem istnieć możliwość przedstawienia przez skazanego argumentów wskazujących na istnienie takich szczególnych względów. Z tego powodu zmiana art. 178 § 2 k.k.w. będzie koniecznym następstwem nowelizacji przepisu uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny. Konkludując: przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym nakaz odpowiedniej interpretacji art. 178 § 2 k.k.w. ze względu na stwierdzoną niekonstytucyjność art. 75 k.k.w. zawarty *in fine* w wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczy sytuacji po utracie mocy obowiązującej przez art. 75 § 1 k.k., powoduje, że staje się on *de facto* bezprzedmiotowy.

Pozostaje zatem druga ze wskazanych wyżej opcji, a zatem przyjęcie, że nakaz ten obowiązuje od momentu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Za tą interpretacją przemawia argument wskazany już powyżej. Trybunał Konstytucyjny w omawianym wyroku stwierdził, że wpływ na interpretację art. 178 § 2 k.k.w. ma mieć orzeczenie o niekonstytucyjności art. 75 § 1 k.k. (a nie utrata jego mocy obowiązującej). Przeciwno takiej wykładni przemawia *prima facie* jednak zasadnicza okoliczność: a mianowicie odroczenie przez Trybunał Konstytucyjny terminu utraty mocy obowiązującej zaskarżonego art. 75 § 1 k.k. o osiemnaście miesięcy. Skoro bowiem nakazana przez Trybunał interpretacja art. 178 § 2 k.k.w. ma umożliwić podnoszenia w trakcie postępowania wykonawczego przez skazanego, że istnieją szczególne względy, które przemawiają za niezarządzeniem wobec niego kary pozbawienia wolności wcześniej warunkowo zawieszanej, to oznacza to, iż sąd musi mieć możliwość odstąpienia od zarządzenia kary. Taka możliwość na pewno pojawi się po upływie osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia omawianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw; wtedy bowiem art. 75 § 1 k.k. utraci swoją moc obowiązującą. Czy jednak pomimo odroczenia utraty mocy obowiązującej sądy mogą – mając na względzie stwierdzoną przez Trybunał niekonstytucyjność art. 75 § 1 k.k. – odstąpić od zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej w sytuacjach szczególnych? Skoro – jak wykazano powyżej – nieracjonalnym i nieuzasadnionym byłoby przyjęcie, iż nakaz odpowiedniej wykładni art. 178 § 2 k.k.w. aktualizuje się dopiero po upływie osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku, co uzasadnia tezę, że „obowiązują” on jednak już od dnia ogłoszenia wyroku, które to stanowisko jest zasadne tylko w przypadku, w którym dopuści się możliwość niestosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny także w okresie odroczenia, to być może z tego powodu w brzmieniu pkt. II uzasadnienia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego można szukać podstaw do pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie.

Karkołomność przedstawionego rozumowania polega na przyjęciu, że skoro Trybunał Konstytucyjny chciałby, aby skazany już w tym momencie miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska za niezarządzeniem wykonania kary warunkowo zawieszanej, to ta „możliwość” musi czemuś służyć. Tym „czymś” jest odmowa zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej, która będzie możliwa jedynie w przypadku, w którym dopuści się możliwość niezastosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny przed dniem utraty przez niego mocy obowiązującej. Pojawia się także pytanie, czy argumentem za takim stanowiskiem (tj. dopuszczalnością niestosowania przepisu w okresie odroczenia utraty przez niego mocy obowiązującej) nie jest sformułowanie pkt. II sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stanowi, że „Przepis wymieniony w części I [podkr. moje, A.B.-O.] traci moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”. Zaznaczyć należy, że za niezgodny z art. 45 Konstytucji uznany został nie cały art. 75 § 1 k.k. Trybunał Konstytucyjny wydał tzw. wyrok zakresowy, w którym za sprzeczny z ustawą zasadniczą uznał zaskarżony przepis w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości odstąpienia przez sąd od zarządzenia wykonania kary w sytuacji, gdy wobec skazanego ponownie orzeczono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy. Natomiast w pkt. II sentencji Trybunał wskazuje na utratę mocy obowiązującej przez „cały” przepis. Na tą niekoherencję zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z 27 marca 2014 r. (I KZP 30/13). Wskazał przy tym, że zasadniczo odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu odnosi się do tego zakresu aktu normatywnego, który został uznany za niekonstytucyjny, jako że tylko w takim zakresie wyrok Trybunału Konstytucyjnego posiada skutek derogacyjny, który Trybunał może odroczyć. Pomimo to nie budzi wątpliwości Sądu Najwyższego, że Trybunał Konstytucyjny odroczył utratę mocy obowiązującej całego art. 75 § 1 k.k. (a nie tylko w zakresie, w jakim przepis ten został uznany za niekonstytucyjny). Sąd Najwyższy podkreślił także, że utrzymanie mocy obowiązującej art. 75 § 1 k.k. przez osiemnaście miesięcy dotyczy także tego zakresu normatywnego art. 75 § 1 k.k., który został uznany za niekonstytucyjny. Abstrahując od zasadności tego poglądu (*prima facie* nęcące wydaje się przyjęcie przeciwnej tezy, tj. głoszącej, że uznana za niekonstytucyjną norma została uchylona w momencie ogłoszenia wyroku, zaś odroczenie utraty mocy obowiązującej dotyczy *de facto* momentu usunięcia z systemu prawa „całego” przepisu art. 75 § 1 k.k.), podkreślić należy, że nie budzi wątpliwości, iż uchylenie domniemania konstytucyjności zaskarżonego przepisu

wynikającego z omawianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie zostało „odroczone”, tylko obowiązuje od momentu wydania tego rozstrzygnięcia. Jednoznacznie wskazuje na ten fakt Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale stwierdzając, że pkt I wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2013 r. uzyskał charakter orzeczenia ostatecznego i powszechnie obowiązującego z chwilą jego ogłoszenia, z czym wiąże się uchylenie w tym zakresie domniemania konstytucyjności przepisu (normy)<sup>20</sup>.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że zarówno Sąd Najwyższy, jak też – jak się wydaje – Trybunał Konstytucyjny przyjmują możliwość odmowy zastosowania art. 75 § 1 k.k. przez orzekające sądy, pomimo jego formalnego obowiązywania (czyli zanim upłynął osiemnastomiesięczny termin, określony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego). Innymi słowy, za dopuszczalne przyjmuje się odstępianie przez sąd od zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej, pomimo spełnienia przesłanek określonych w art. 75 § 1 k.k., o ile przemawiają za tym szczególne względy wskazane w wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz uzasadnia taką konieczność ochrona wartości konstytucyjnych – na co wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej uchwały.

Mając na względzie poglądy wyrażane w doktrynie i w orzecnictwie, wykluczające w niektórych przypadkach wznowienie postępowania w sytuacji wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroków zakresowych, w których odroczone utratę mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny, należy postawić pytanie, czy analizowaną sprawę do takiej kategorii „przypadków” można zaliczyć. Na to pytanie należy udzielić negatywnej odpowiedzi. Wykluczenie wznowienia postępowania jest bowiem dopuszczalne jedynie w sytuacjach, w których – w uproszczeniu – u podstaw odroczenia leżała obawa, że wskutek orzeczenia niekonstytucyjności przepisu, otwiera się drogę do wznowienia w trybie art. 190 ust. 4 Konstytucji niemożliwej do oszacowania liczby postępowań, co oznacza poważne zagro-

<sup>20</sup> Warte podkreślenia jest przy tym stanowisko wyrażone w doktrynie, wskazujące na możliwość dokonywania odpowiedniej wykładni art. 190 ust. 1 i ust. 3 Konstytucji (w zgodzie z art. 8 ust. 1 Konstytucji) oraz przyjęcia, że w przypadku orzeczeń o niekonstytucyjności z odroczonym terminem wejścia w życie to odroczenie kierowane jest *de facto* od ustawodawcy i wyznacza termin, w ciągu którego musi nastąpić zmiana niekonstytucyjnego aktu. Stwierdzenie niekonstytucyjności bądź konstytucyjności wiąże wszystkich od dnia ogłoszenia i daje podstawę do odmowy zastosowania niekonstytucyjnego przepisu przez sąd czy organ administracji państwowej. M. Jaśkowska, *Skutki orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dla procesu stosowania prawa wobec zasady bezpośredniego stosowania konstytucji*, w: *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora zw. dr hab. J. Filipka*, Kraków 2001, s. 282.

zenie dla wymiaru sprawiedliwości. W takim przypadku mamy do czynienia z kolizją dwóch konstytucyjnych praw podmiotowych – wymiaru sprawiedliwości i wznowienia postępowania w przypadku uzyskania rozstrzygnięcia na podstawie przepisu uznanego za niekonstytucyjny; rozstrzygnięcie tej kolizji może prowadzić do zakazu wznawiania postępowań, nawet po upływie okresu, na jaki odroczone utratę mocy obowiązującej przez zaskarżony przepis. Podobnie będzie wyglądała sytuacja w przypadkach, w których osoby trzecie nabyły na podstawie niekonstytucyjnych przepisów określone uprawnienia i wznowienie postępowania uzasadniałoby ich odebranie, co naruszałoby zasadę pewności prawa. Jeżeli jednak odroczenie miało jedynie na celu umożliwić ustawodawcy dostosowanie się do nowego stanu prawnego, to trudno uzasadnić niemożność realizacji swojego konstytucyjnego prawa do wznowienia postępowania w przypadkach, w których Trybunał Konstytucyjny skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 190 ust. 3 Konstytucji. Nie sposób jednak nie zauważyć, że jeżeli ustawodawca wykona nałożone nań „zobowiązanie” i znowelizuje uznane za niekonstytucyjne przepisy, to *de facto* uniemożliwi w ten sposób osobom, wobec których zastosowano niekonstytucyjny przepis wznowienie postępowania. Teza ta wynika wprost z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym jeżeli ustawodawca zmienia prawo przed upływem terminu odroczenia, to zmiana ta ma swoje źródło w derogacji dokonanej przez ustawodawcę, a nie przez Trybunał Konstytucyjny, dlatego nie znajduje zastosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji<sup>21</sup>. Teza ta budzi o tyle wątpliwości, że wznowienie postępowania – zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji – uzasadniane jest nie faktem utraty mocy obowiązującej przez przepis na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tylko okolicznością, że był on sprzeczny z Konstytucją. Odwołując się w tym momencie do przytoczonych na początku artykułu poglądów Trybunału, Sądu Najwyższego i doktryny dotyczących wpływu odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny na możliwość wznowienia postępowania stwierdzić należy, że wskazane powyżej stanowisko Trybunału Konstytucyjnego *de facto* uwiadacznia jeszcze jeden „pogląd”. Jeżeli bowiem cel odroczenia utraty mocy obowiązującej zostanie osiągnięty, tj. ustawodawca dokona nowelizacji przepisu uznanego za niekonstytucyjny, to odpadnie – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – podstawa wznowienia postępowania. Można zatem przyjąć,

<sup>21</sup> Zob. szerzej: *Dopuszczalność wznowienia postępowania w razie nowelizacji niekonstytucyjnego przepisu w okresie odroczenia (art. 190 ust. 3 Konstytucji)*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego Zespół Orzecznictwa i Studiów, ZOS.430.8.2014.

że w takim przypadku faktycznym skutkiem odroczenia byłaby niemożność wznowienia postępowania. Takie stanowisko (być może racjonalne<sup>22</sup>) wyklucza jednak realizację konstytucyjnego prawa podmiotowego do wznowienia postępowania w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Przypomnieć należy, że art. 190 ust. 4 Konstytucji (statuujący to prawo podmiotowe) znajduje się po art. 190 ust. 3 Konstytucji (który daje podstawy do odroczenia utraty mocy obowiązującej). Zatem wykładnia systemowa ustawy zasadniczej do takich wniosków – jakie przyjmuje Trybunał – nie uprawnia.

Raz jeszcze należy podkreślić, że na gruncie sprawy stanowiącej przedmiot niniejszego opracowania trudno znaleźć argumenty przemawiające za oddziaływaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego jedynie na przyszłość. Powód odroczenia utraty mocy obowiązującej przez cały art. 75 § 1 k.k. wyrażony zostały wprost w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego: jest nim umożliwienie ustawodawcy dokonania nowelizacji, w której określi reguły zarządzania przez sąd wykonania kary w wypadkach, gdy skazany w okresie próby popełni podobne przestępstwo umyślne, za które orzeczona zostanie prawomocnie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Problem w analizowanym przypadku polega na tym, że trudno jest znaleźć okoliczności przemawiające za odroczeniem utraty mocy obowiązującej przez art. 75 § 1 k.k. w zakresie, w jakim został on uznany za niekonstytucyjny, szczególnie w kontekście rozważań zawartych w pkt. II uzasadnienia wyroku. Tym bardziej trudno znaleźć argumenty przemawiające za wyłączeniem możliwości odmowy wznowienia postępowania. Pojawia się natomiast pytanie o to, od kiedy można wznowić postępowanie i w jakim zakresie. O ile to drugie zagadnienie nie budzi większych wątpliwości, o tyle odpowiedź na to pierwsze nie jest taka oczywista. Zasadniczo przyjmuje się możliwość wznowienia postępowania dopiero po upływie czasu, na jaki odroczone utratę mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny, dopuszczając jako wyjątek sytuację tzw. przywileju korzyści<sup>23</sup>. Trudno bowiem podważyć tezę, że gdy nie doszło do zmiany stanu prawnego (niekonstytucyjny przepis nadal obowiązuje), to nie ma podstaw do wzruszania prawomocnych rozstrzygnięć. Sytuacja wygląda jednak ina-

<sup>22</sup> Na poglądy głoszące, że nie jest racjonalne najpierw odraczanie utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny, a potem wznowianie postępowań – w tym tych zakończonych po wydaniu wyroku TK a przed upływem terminu odroczenia – wskazywano już wcześniej (zob. przypis 2).

<sup>23</sup> Zob. J. K r ó l i k o w s k i, J. S u ł k o w s k i, Glosa do postanowienia SN z 16 IV 2008 r. (I CZ 29/08), „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1, s. 208.

czej, gdy dopuszcza się w konkretnym przypadku – pomimo braku utraty mocy obowiązującej – możliwość odmowy zastosowania przepisu uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny. Patrząc na to zagadnienie z innej jeszcze perspektywy zauważyć raz jeszcze należy, że materialnoprawną podstawą wzruszenia postępowań – wynikającą jednoznacznie z art. 190 ust. 4 Konstytucji – nie jest utrata mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny, tylko okoliczność orzeczenia przez Trybunał o jego niekonstytucyjności. A ten aspekt wyroku Trybunału Konstytucyjnego obowiązuje od momentu ogłoszenia orzeczenia, a nie od chwili utraty mocy obowiązującej przez niekonstytucyjny przepis.

Odpowiedź na zarysowany powyżej problem musi być poprzedzona krótkim omówieniem przepisów proceduralnych, regulujących wznowienie postępowania w sprawach karnych. Możliwość wznowienia postępowania karnego w związku z wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny unormowana została w art. 540 § 2 k.p.k., który stanowi, że: „Postępowanie wznawia się na korzyść strony, jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie; wznowienie nie może nastąpić na niekorzyść oskarżonego”. Co istotne przepis ten w pierwotnej wersji brzmiał: „Postępowanie wznawia się na korzyść oskarżonego, jeżeli w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny będący podstawą skazania lub warunkowego umorzenia”. Aktualne brzmienie nadał temu przepisowi art. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego<sup>24</sup>. Wykładnia językowa daje podstawy do przyjęcia, że na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego dla wznowienia postępowania konieczna była utrata mocy obowiązującej przez zaskarżony przepis, co oznacza, że odroczenie utraty mocy orzeczone przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji powodowało automatycznie odsunięcie w czasie możliwości wznowienia postępowania. Nowe brzmienie art. 540 § 2 k.p.k. jako przesłankę wznowienia podaje orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności przepisu prawnego. Nastąpiło zatem przesunięcie akcentu z utraty mocy obowiązującej na stwierdzenie niekonstytucyjności przepisu stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, co *prima facie* – w omawianym przypadku – uzasadniałoby przyjęcie dopuszczalności wznowienie postępowania już od momentu wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny (lipiec 2013 r.). Szukając odpowiedzi na pytanie o zasadność takiej wykładni

<sup>24</sup> Dz.U. Nr 144, poz. 1178.

należy w pierwszej kolejności odwołać się do uzasadnienia projektu ustawy (druk sejmowy nr 1764). Wynika z niego, że projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 września 2006 r. (SK 60/05). W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność przepisu art. 540 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego<sup>25</sup> w zakresie, w jakim ogranicza dopuszczalność wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego tylko do przypadków, w których uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny przepis prawny stanowił podstawę skazania lub warunkowego umorzenia z art. 190 ust. 4 w zw. z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Co istotniejsze jednak w uzasadnieniu projektu odniesiono się nie tylko do zmiany zakresu zastosowania przepisu o wznowieniu postępowania, ale także do zmiany określenia podstawy wznowienia. W uzasadnieniu stwierdzono bowiem: „Poza tym projektowana zmiana nawiązuje do formuł, z jakimi można spotkać się w innych procedurach (por. art. 4011 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.; art. 272 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz.U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.; art. 145a § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.). Zwrot »jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą« jest bowiem bardziej precyzyjny niż określenie, jakim dotychczas posługiwał się art. 540 § 2 k.p.k. (»jeżeli w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny«). Co równie ważne: proponowane sformułowanie odzwierciedla też postanowienie art. 190 ust. 4 Konstytucji”.

Zmiana sformułowania art. 540 § 2 k.p.k. nie oznacza zatem automatycznie zmiany momentu, od którego można wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania. Widoczne jest to szczególnie na gruncie postępowania cywilnego, bowiem tam – pomimo identycznego brzmienia przepisu określającego przesłanki wznowienia – art. 407 § 2 k.p.c. stanowi jednoznacznie, że w przypadku opisanym w art. 401(1) k.p.c. skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Także Kodeks postępowania administracyjnego przewiduje podobną regulację. Zgodnie z art. 145 a § 1 k.p.a. można żądać wznowienia postępowania również w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł

<sup>25</sup> Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.



o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego została wydana decyzja. Paragraf 2 tego przepisu przewiduje natomiast możliwość wystąpienia ze skargą o wznowienie w terminie jednego miesiąca od dnia wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Przyjmuje się ponadto z powołaniem na art. 190 ust. 3 Konstytucji, że dzień wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego to dzień utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego<sup>26</sup>, a więc od upływu tego terminu należy liczyć okres jednego miesiąca, o którym mowa w art. 145a<sup>27</sup>. Innymi słowy – nie można wznowić postępowania zanim przepis nie utraci mocy obowiązującej (nie minie termin określony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego)<sup>28</sup>.

Pogląd utożsamiający moment wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z momentem utraty mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny nie jest poglądem powszechnie przyjętym<sup>29</sup>. Budzi też spore wątpliwości, jako że oczywistym jest, iż moment ogłoszenia wyroku niesie ze sobą pewne skutki, nawet w sytuacji, w której dojdzie do odroczenia utraty mocy obowiązującej. I nie chodzi tutaj tylko o utratę domniemania konstytucyjności przez przepis uznany za niekonstytucyjny; aby przepis mógł utracić moc obowiązującą w określonym w wyroku terminie,

<sup>26</sup> Z. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 31; M. Manowska, w: P. Prus, E. Stefańska, M. Sieńko, A. Adamczuk, M. Radwan, M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. M. Manowska, Warszawa 2011, teza 8 komentarza do art. 407 § 2. Zob. także wyrok TK z 6 III 2002 r., P 7/00, OTK ZU 2002, nr 2/A, poz. 13 oraz z 10 XII 2003 r., K 49/01, OTK ZU 2003, nr 9/A, poz. 101. Zob. także: J. Królikowski, J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 204–205.

<sup>27</sup> M. Jaśkowska, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Kraków 2000, s. 819.

<sup>28</sup> Z. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 31.

<sup>29</sup> W doktrynie prezentowane jest stanowisko (oparte na analizie art. 190 ust. 3 Konstytucji), zgodnie z którym czym innym jest wejście w życie wyroku TK, a czym innym utrata mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny. Odroczenie wejścia w życie przepisu nie powoduje zatem „zawieszenia” wejścia w życie samego wyroku. M. Sarnowiec-Cisłak, *Skutki odroczenia utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego przepisu w sferze stosowania prawa – głos w dyskusji*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2010, nr 2, s. 58. Takie poglądy początkowo prezentował także TK (zob. postanowienie TK z 21 III 2000 r., K 4/99, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 65), jak też można je spotkać w orzecznictwie sądów administracyjnych, zob. np. I SA 630/98, < [http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/i-sa-630-98,ochrona\\_zdrowia\\_w\\_tym\\_sprawy\\_dotyczace\\_chorob\\_zawodowych\\_zakladow\\_opieki\\_zdrowotnej\\_uzdrowisk,f22e7f.html](http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/i-sa-630-98,ochrona_zdrowia_w_tym_sprawy_dotyczace_chorob_zawodowych_zakladow_opieki_zdrowotnej_uzdrowisk,f22e7f.html) > oraz VI SA/Wa 2514/05 < <http://www.arslege.pl/orzeczenie/46471/wyrok-wojewodzkiego-sadu-administracyjnego-siedziba-w-warszawie-z-dnia-19-kwietnia-2006-r-vi-sa-wa-2514-05> >.

określenie długości tego terminu musi obowiązywać od momentu ogłoszenia wyroku. Tak więc niezasadne jest traktowanie – ze względu na użycie spójnika „jednak”, części pierwszej art. 190 ust. 3 Konstytucji jako zasady, a części drugiej tego przepisu jako wyjątku od niej<sup>30</sup>. Przepis ten nie jest sformułowany na zasadzie: orzeczenie wchodzi w życie w pkt. A, jednak czasami może wejść w życie w pkt. B; tylko: orzeczenie wchodzi w życie w pkt. A, ale jeden z jego skutków może wejść w pkt. B. Przyjąć zatem należy – podobnie jak uczynił to Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z 27 marca 2014 r. (I KZP 30/13) – że orzeczenie Trybunału zawsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednakże pewne skutki tego orzeczenia – takie jak utrata mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny – mogą być (ze względu na brzmienie art. 190 ust. 3 Konstytucji) odroczone w czasie. Skutki orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie wyczerpują się bowiem tylko w utracie mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny, a tylko w tym zakresie Trybunał może odroczyć wejście w życie orzeczenia.

W postępowaniu karnym sytuacja jest o tyle prostsza, że nie ma przepisu określającego wprost początek biegu terminu, od momentu którego można domagać się wznowienia postępowania. Można wprowadzić wywodzić – z powołaniem się na uzasadnienie projektu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego – że ustawodawca chciał unormować wznowienie postępowania karnego na podobnych zasadach co w innych postępowaniach, co oznacza, że i w tym postępowaniu termin powinien być liczony od daty wejścia w życie orzeczenia. Takie stanowisko przyjął Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z 11 grudnia 2013 r. (I AKz 739/2013)<sup>31</sup>. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia sąd stwierdził: „Skoro utrata mocy obowiązującej przepisu uznanego za sprzeczny z Konstytucją jeszcze nie nastąpiła, to powoływanie się w chwili obecnej na tę okoliczność prawną jako przesłankę uzasadniającą wznowienie jest przedwczesne i bezzasadne. Uznać trzeba, iż orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności przepisu z Konstytucją i jednocześnie odroczenie utraty mocy obowiązującej tego przepisu na określony czas w oparciu o art. 190 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest równoznaczne z odroczeniem skutków prawnych tego wyroku, w tym w szczególności objętych przepisem art. 540 § 2 k.p.k., stanowiących o podstawie wznowienia postępowania karnego, również na ten czas”. Co jednak należy podkreślić, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisko, że zgodnie z zasadą legalizmu do momentu upływu osiemnastu miesięcy sąd orzekający ma obo-

<sup>30</sup> J. Królikowski, J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 204.

<sup>31</sup> „Biuletyn. Orzecznictwo SA w Katowicach” 2013, nr 4, poz. 21, s. 23.

wiązek zastosowania art. 75 § 1 k.k. Pojawia się pytanie, czy w przypadku akceptacji poglądu uznającego możliwość niestosowania art. 75 § 1 k.k. w zakresie w jakim przepis ten został uznany przez Trybunał za niekonstytucyjny, możliwa jest też – konsekwentnie – zastosowanie art. 540 § 2 zgodnie z jego literalną wykładnią<sup>32</sup>? I tutaj, na tak postawione pytanie, należy odpowiedzieć twierdząco. Przemawiają za tym następujące argumenty. Zastosowanie uznanego za niekonstytucyjny przepisu spowodowało zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności także wobec osób, co do których istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna oraz nie ma żadnych powodów, aby pozbawiać ich jednego z podstawowych praw konstytucyjnych (konieczność ta nie wynika z popełnionego czynu zabronionego, skoro sąd zdecydował się zawiesić orzeczoną karę), a wręcz przeciwnie – z perspektywy wartości konstytucyjnie chronionych zasadne byłoby pozostawienie tych osób na wolności. Mamy zatem do czynienia w niektórych przypadkach ze stanem naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego – niezasadnego pozbawienia wolności. Skoro przyjmujemy, że istnieją przypadki, w których sąd będzie mógł nie zastosować przepisu uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny także w czasie odroczenia utraty mocy obowiązującej przez ten przepis, to – będąc konsekwentnym – należy przyjąć, że nie ma powodów, aby „czekać” z wznowieniem postępowania (z doprowadzeniem do stanu, w którym dobro prawne nie będzie doznawało uszczerbku zbędnego z punktu widzenia wartości konstytucyjnych) do momentu upływu okresu odroczenia. Zwrócić należy uwagę, że przy wyznaczaniu granicy wzruszania prawomocnych orzeczeń na skutek stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu przez Trybunał Konstytucyjny konieczne jest ważenie kolidujących ze sobą wartości (jedną z nich jest stabilność wyroków sądowych)<sup>33</sup>. Z drugiej strony nie należy zapominać, że prawo do wznowienia postępowania – ze względu na stwierdzoną niekonstytucyjność przepisu leżącego u podstaw wydania orzeczenia – jest konstytucyjnym prawem podmiotowym. Mając powyższe na względzie – a w szczególności wagę dobra prawnego, jakie do-

<sup>32</sup> Co ciekawe SA w tym orzeczeniu przyjął, że literalne brzmienie art. 540 § 2 k.p.k. daje podstawy do wznowienia postępowania z odwołaniem się wyłącznie do stwierdzonej przez TK niezgodności przepisu z Konstytucją, a nie do utraty jego mocy obowiązującej.

<sup>33</sup> K. Gonera, E. Łętowska, *Odroczenie...*, *op. cit.*, s. 16. Z. Czeszejko-Sochacki przyjmuje, że wznowienie postępowania jest wyjątkiem od zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego i jako taki wyjątek powinien być wykładany restryktywnie, z tego względu przyjmuje on, iż jedynie utrata mocy obowiązującej przez przepis, a nie samo orzeczenie o niekonstytucyjności może stanowić przesłankę wznowienia. Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *op. cit.*, s. 31–32.

znało naruszenia, należy postulować możliwość jak najszybszego uchylenia stanu sprzecznego z normami konstytucyjnymi. Tym bardziej, że przypadki, w których znalazł zastosowanie uznany za niekonstytucyjny art. 75 § 1 k.k., dotyczyły odwieszenia kar pozbawienia wolności w wymiarze (zasadniczo) nie większym niż dwa lata. Dopuszczenie wznowienia postępowania dopiero po upływie osiemnastu miesięcy od daty wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego będzie czyniło większość tych postępowań – w zakresie relewantnym z punktu widzenia ochrony dobra prawnego jakim jest wolność – bezprzedmiotowym. Podkreślić należy, że takiemu rozstrzygnięciu nie stoją na przeszkodzie względy proceduralne. Kodeks postępowania karnego – inaczej niż Kodeks postępowania cywilnego i Kodeks postępowania administracyjnego – nie reguluje momentu, od którego można wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania. Przesłanką wznowienia – jak wskazano już powyżej – jest orzeczenie przez Trybunał o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą. Takie orzeczenie ma miejsce w chwili ogłoszenia wyroku. Wejście w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – nie rozstrzygając w tym miejscu zagadnienia, czy odroczenie utraty mocy obowiązującej przez zaskarżony przepis zmienia moment wejścia w życie orzeczenia czy też nie – nie ma zasadniczo znaczenia dla dopuszczalności wznowienia postępowania w trybie procedury karnej. Oczywiście zakładając, że Trybunał w wyroku wprost nie określi działania swojego rozstrzygnięcia *pro futuro* lub nie nakaże wprost stosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny w okresie odroczenia utraty przez niego mocy obowiązującej. Podkreślić także należy, że istnieje już praktyka przyjmująca dopuszczalność wznowienia postępowania w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej w przypadku przyznania tzw. przywileju korzyści<sup>34</sup>.

Kolejny argument przemawiający za możliwością dopuszczenia wznowienia postępowania zanim upłynie termin utraty mocy obowiązującej przez przepis uznany za niekonstytucyjny związany jest z zagadnieniem roszczeń odszkodowawczych za niesłuszne pozbawienie wolności<sup>35</sup>. Zagadnienie to

<sup>34</sup> Zob. wyrok TK z 31 III 2005 r., SK 26/02, OTK ZU 2005, nr 3/A, poz. 29; K. Góncz, E. Łętowska, *Odroczenie...*, *op. cit.*, s. 4.

<sup>35</sup> Na temat możliwości ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej przez Skarb Państwa – ale w kontekście dopuszczalności nie stosowania przepisu uznanego za niekonstytucyjny w okresie, na który odroczone utratę jego mocy obowiązującej – wskazywał już Sąd Okręgowy w T. występujący z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego, w wyniku rozpatrzenia którego wydano powoływaną już w tym opracowaniu uchwałę z 27 III 2014 r.

nabierze szczególnego znaczenia po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>36</sup>. Artykuł 191 pkt b tej ustawy nadaje art. 552 § 4 k.p.k. nowe brzmienie, zgodnie z którym: „Prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia z racji niesłusznego wykonania kary lub środka karnego przysługuje również, jeżeli w wyniku kasacji lub wznowienia postępowania stwierdzono, że zarządzenie wykonania kary, której wykonanie warunkowo zawieszono lub z której wykonania warunkowo zwolniono, albo podjęcie warunkowo umorzonego postępowania i orzeczenie wobec sprawcy kary lub środka karnego było niewątpliwie niezasadne”. Akt ten wprawdzie wchodzi w życie dopiero w dniu 1 lipca 2015 r. (art. 56 ustawy), jednakże przewiduje on przepis intertemporalny, który przesądza, że możliwe jest domaganie się odszkodowania także za niezasadne pozbawienie wolności orzeczone na podstawie rozstrzygnięcia wydanego przed dniem wejścia w życie ustawy. Zgodnie bowiem z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r.: „Jeżeli orzeczenie dające podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia w rozumieniu rozdziału 58 ustawy, o której mowa w art. 1 niniejszej ustawy, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą zostało wydane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i na podstawie przepisów dotychczasowych roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie mogło być dochodzone w postępowaniu karnym lub cywilnym, przedawnienie tego roszczenia w rozumieniu art. 555 ustawy, o której mowa w art. 1 niniejszej ustawy, następuje nie wcześniej niż po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Roszczenie jednak nie przysługuje, jeżeli orzeczenie zostało wydane wcześniej niż 3 lata przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”. Skoro możliwe jest domaganie się odszkodowania w przypadku wydania – przed dniem wejścia w ustawy – rozstrzygnięcia na skutek wznowienia postępowania, którego przedmiotem było zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszonej, nie budzi wątpliwości, że także wydanie orzeczenia po tym dniu uzasadniać będzie domaganie się odszkodowania, nawet w przypadku, gdy zdarzenie, z którym łączy się powstanie szkody miało miejsce przed dniem wejścia w życie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego. Treść cytowanego przepisu uzasadnia także przyjęcie, że w sprawach, w których wznowienie postępowania miało miejsce przed dniem wejścia w życie nowelizacji nie dojdzie do przedawnienia roszczeń, skoro trzyletni termin

---

<sup>36</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 1247. W tym miejscu chciałabym podziękować prof. W. Wróblowi za zwrócenie uwagi na znaczenie, jakie dla omawianego zagadnienia, mogą mieć przepisy ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego.

przedawnienia rozpoczyna bieg dopiero od dnia wejście w życie nowelizacji. Reasumując należy stwierdzić, że stanowisko, zgodnie z którym skuteczne wznowienie postępowania w sprawach, w których zarządzono wykonanie kary warunkowo zawieszanej w oparciu o przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z ustawą zasadniczą, możliwe jest dopiero po upływie terminu, na który odroczone utratę mocy obowiązującej przez ten przepis, będzie powodowało przedłużenie okresu niesłusznego pozbawienia wolności, co w konsekwencji będzie wpływać na wysokość zasądzonych odszkodowań (zadośćuczynień). Dopuszczenie wznowienia postępowania przed upływem tego terminu pozwoli zapobiec wskazanym powyżej negatywnym konsekwencjom.

Dopuszczenie w omawianym przypadku wznowienia postępowania, pomimo że nie upłynął jeszcze termin utraty mocy obowiązującej przez art. 75 § 1 k.k., wbrew pozorom nie powinno także doprowadzić do „zalewu” sądów sprawami o wznowienie postępowania. Dotykamy w tym momencie kolejnego ze wspomnianych na początku zagadnień, a mianowicie określenia zakresu, w jakim mogą być wznowione postępowania karne ze względu na stwierdzoną niekonstytucyjność art. 75 § 1 k.k.<sup>37</sup> Na ten problem zwrócił już uwagę Sąd Apelacyjny w Katowicach we wspomnianym wyżej postanowieniu z 11 grudnia 2013 r. (I AKz 739/2013), stwierdzając: „Uznanie niekonstytucyjności wymienionego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepisu art. 75 § 1 k.k. nie oznacza bowiem konieczności niejako automatycznego wznowienia postępowania we wszystkich sprawach, w których był on podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności. Do przyjęcia zasadności wniosku w takim przypadku koniecznym byłoby nadto ustalenie, co najmniej z dużym prawdopodobieństwem, że w czasie orzekania przez sąd wykonawczy o zarządzeniu wykonania kary w sprawie istniały okoliczności szczególne, które mogłyby stanowić podstawę do odstąpienia od tej decyzji”<sup>38</sup>. Stanowisko to należy w pełni zaakceptować. Trybunał Konstytucyjny uznał za sprzeczny z ustawą zasadniczą nie cały art. 75 § 1 k.k., ale ten zakres jego zastosowania, który nakazywał zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności pomimo tego, że przemawiały za tym szczególne względy. Wznowienie postępowania może dotyczyć zatem tylko tych przypadków, w których ska-

<sup>37</sup> Na temat wyznaczenia zakresu w jakim może być wznowione postępowanie karne w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku zakresowego, zob. W. Wróbel, S. Zablocki, Glosa do wyroku TK z 16 IV 2009 r., P 11/08, „Palestra” 2009, nr 7/8, s. 299–301.

<sup>38</sup> „Biuletyn. Orzecznictwo SA w Katowicach” 2013, nr 4, poz. 21, s. 23.

zany wykaże, że rozstrzygnięcie w jego sprawie zastało podjęte w oparciu o ten zakres zastosowania normy prawnej, wynikającej z art. 75 § 1 k.k., który został uznany za niekonstytucyjny, a zatem, że w jego sprawie występowały szczególne okoliczności przemawiające przeciwko zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Przy czym podkreślić należy, że sama okoliczności, iż druga z orzeczonych kar pozbawienia wolności też została warunkowo zawieszona takiej okoliczności jeszcze nie stanowi. Mając na względzie ponadto treść uchwały Sądu Najwyższego z 27 marca 2014 r. skazany, wznawiając postępowanie karne przed upływem osiemnastomiesięcznego terminu, musi ponadto wykazać, że zarządzenie wykonania kary wobec niego (a precyzyjniej: dalsze przetrzymywanie go w zakładzie karnym i pozbawienie przez to wolności) prowadziłoby do naruszenia Konstytucji w większym stopniu niż odstąpienie od tego obligatoryjnego trybu, z uwagi na szczególne okoliczności sprawy. Bo tylko takie naruszenie uzasadnia – zgodnie z cytowaną uchwałą – odstąpienie od zastosowania art. 75 § 1 k.k.

W ciągu ponad piętnastu lat obowiązywania Konstytucji z 1997 r. (a zatem także art. 190 ust. 3) Trybunał Konstytucyjny przeszedł ze stanowiska głoszącego nakaz stosowania uznanych za niekonstytucyjne przepisów przez orzekające w sprawie organy w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej do przyznania – szczególnie sądom – autonomii w ocenie sytuacji, w której zastosowanie powinien znaleźć przepis uznany za niekonstytucyjny. Nielogiczne byłoby przyjęcie, że niekiedy nie trzeba (a nawet nie powinno się) stosować tego przepisu, pomimo jego formalnego obowiązywania, z jednoczesnym „zmuszaniem” obywateli do czekania na możliwość wznowienia postępowania do momentu upływu terminu, na jaki odroczone utratę przez niego mocy obowiązującej. Chyba że założeniem jest, iż ustawodawca ma uregulować przepisy czasowe w taki sposób, który wykluczy w ogóle możliwość wznawiania postępowań. W takiej jednak sytuacji uprawnienie, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, zamiast zasadą staje się wyjątkiem.

